

„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” a urlop wakacyjny

Trzecie przykazanie Boże zwykliśmy traktować jako wezwanie do uczestniczenia w niedzielnej Mszy Świętej oraz powstrzymywania się od prac niekoniecznych. Uczy nas tego Pan Bóg w Księdze Wyjścia „Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy [...]”. Jednakże czytając ten fragment Pisma Świętego odkrywamy kolejne bogactwo. Pan Bóg zwraca nam uwagę na ważność odpoczynku w naszym życiu: „W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął” (Wj 20, 11a). Ponieważ okres wakacyjny sprzyja snuciu refleksji na temat odpoczynku, przyjrzyjmy się temu wspólnie. Odpoczynek nie jest wyłącznie brakiem pracy. Brak pracy tworzy w naszym życiu pewną przestrzeń. Ważne, abyśmy pooglądali jakie odczucia pojawiają się w nas, gdy stajemy w tej przestrzeni – czy czujemy się tu komfortowo i poja-



wiają się pomysły ciekawego spędzenia wolnego czasu, czy przeciwnie – niepokój i napięcie. Osoby z pierwszej grupy zapraszam do zaprzestania czytania tego tekstu i oddania się owym czyn- (cd. na str. 3)

BUKIET ZIÓŁ

„W sierpniu każdy kwiat woła – zanieś mnie do kościoła!”
(przysłowie polskie)

Dzień 15 sierpnia dla wszystkich chrześcijan ma przede wszystkim wymiar religijny, to jedno z najważniejszych świąt Maryjnych: Wniebowzięcie NMP. Jest to święto nakazane, a więc mamy obowiązek uczestniczyć w tym dniu w Eucharystii. Znamy głęboką teologiczną treść, jaką niesie ze sobą dogmat o Wniebowzięciu, zresztą na pewno zostanie to przypomniane w homiliach w ten dzień wygłoszonych. Ale jest z tym dniem związana również tradycja i zwyczaje ludowe, wcale nie zaborne, ale wynikające z prostej szczerzej pobożności zwyczaje, ukazujące jak dużą wagę lud wierny przywiązywał do tego, aby święta kościelne i treści teologiczne, które ze sobą niosą, łączyły się z codziennym życiem, codziennym trudem człowieka. To genialne przeczucie, że Bóg nie jest, nie może być oderwany od ludzkiej codzienności. Pisząc o tych



**XXI Piesza
Pielgrzymka Świdnicka
na Jasną Górę**

czytaj na str. 12-13

Ks. Paweł Schanne

Urodzony 19 maja 1984 roku w Świdnicy. Wyświęcony na kapłana w dniu 21 maja 2011 roku w Katedrze Świdnickiej przez JE ks. bpa Ignacego Deca. W latach 2005-2011 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej. Obronił pracę magisterską pt. „Antropologia teologiczna Hansa Ursa von Balthasara”. Motto kapłańskie: „Błogosławił, łamał i rozdawał”. 1 lipca 2024 roku ustanowiony wikariuszem w naszej parafii.



„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” a urlop wakacyjny

(*cd. ze str. 1*) nościom. Ale co można zaproponować osobom z grupy drugiej? Zaproszenie do modlitwy, życzliwej rozmowy z drugim człowiekiem, osobistej refleksji. Ważne jest postawienie sobie pytania, jaka jest przyczyna tego dyskomfortu – czy obawiam się, że beze mnie nie poradzą sobie w pracy, czy czuję presję zewnętrzną, czy w przestrzeni bez pracy wyraźniejsze stają się problemy lub powracają złe wspomnienia? Rozważenie przyczyn wskaże nam obszary wymagające w naszym życiu uważności i troski oraz zadania pytania, czy w tych kwestiach wystarczające będzie wsparcie naszej rodziny i przyjaciół, czy warto byłoby udać się po wsparcie profesjonalne? Nie bójmy się zaprosić Pana Boga do tych rozważań, ufam, że On zawsze wskazuje właściwą drogę.

W cytowanym fragmencie z Księgi Wyjścia odnajdziemy jeszcze takie zdanie: „Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani

syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram” (Wj 20,10b). Ten fragment zwraca nasze oczy w kierunku bliźniego. Warto zadać sobie pytanie, czy z szacunkiem traktuję także wypoczynek innych osób? Czy zakłócam urlop współpracownika, podwładnego, przełożonego – pytaniami, zadaniami wynikającymi z pracy? Czy zasypuje bliskich listą zadań i obowiązków w trakcie ich wypoczynku? Te pytania nie powinny być powodem czynienia sobie wzajemnych wyrzutów, a zaproszeniem do rozmowy o wzajemnych potrzebach i oczekiwaniach.

„Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty” (Wj 20,11b) – ostatnie zdanie tego fragmentu Księgi Wyjścia jest najpiękniejszą puentą – prosimy Pana Boga o błogosławieństwo naszego odpoczynku, aby także drogi wakacyjne, były drogami prowadzącymi nas do świętości.

BUKIET ZIÓŁ

(*cd. ze str. 1*) tradycjach robię to z pewnym smutkiem, w czasie przeszłym, bo wiele z tych zwyczajów powoli zanika, albo już dawno zostały wyparte przez nowoczesny, „postępowy” świat.

Przyjrzyjmy się świętu Wniebowzięcia NMP pod kątem jego drugiej ludowej nazwy „Matki Boskiej Zielnej”.

Duża część wiernych, zwłaszcza na wsi, przynosi i dziś do kościoła 15 sierpnia bukiet ziół do poświęcenia, aby dziękować za trud rolnika, za ziemię, która nas żywi wydając owoce. W tradycji polskiej wierzone powszechnie, że poświęcony w kościele bukiet nabiera niezwykłych właściwości leczniczych. Musiało się w nim znaleźć nie tylko zboże, plony z gospodarstwa i kwiaty ozdobne, chętnie wtykano do niego także lecznicze zioła z ogródka i dzikie rośliny zielne.

Dawniej na Matki Boskiej Zielnej święcono niemal wszystkie owoce ziemi, i to dosłownie. Zdarzało się,

że do bukietu dołączano ziemniaki wbite na patyk czy gałązki leszczyny z orzechami.

Najistotniejsze były jednak zboża oraz zioła lecznicze. Po poświęceniu bukiet wykorzystywano bowiem w różnych zabiegach w gospodarstwie. Dymem ze zwęglonych roślin leczono zwierzęta i okadzano izby. Wykonywano napary ze święconych ziół, które podawano chorym. Bukiet traktowano jak obiekt niemal sakralny. Wieszano go w pokoju, często za świętym obrazem. Podobnie jak poświęconej palmy wielkanocnej nigdy nie wolno było go wyrzucić. Należało go ususzyć i wykorzystać lub ewentualnie spalić, a święcony popiół rozsypać w ogrodzie.

Nieodłącznym elementem bukietu na 15 sierpnia były też rośliny ozdobne. Każda gospodyni wybierała najpiękniejsze kwiaty ze swojego ogrodu. Kto ich nie posiadał, dekorował wiązanek kwiatami polnymi.



Tradycyjnie w bukiecie na to święto umieszczano popularne lecznicze rośliny: kopytnik, macierzankę, piołun czy mięętę. Sierpniowego bukietu nie ma też bez zbóż. Zasuszone zioła z poświęconego bukietu można z powodzeniem stosować w kuchni.

Dzisiaj pewnie wielu, również w Kościele, patrzy na te tradycje z przymrużeniem oka doszukując się tutaj jakis przejawów zabobonnej wiary. Nic bardziej błędnego, jeżeli nasza wiara jest mocna, to w naturalny sposób chcemy, żeby była obecna we wszystkim co robimy, w naszej codzienności. Bukiet ziół poświęcony w uroczystość Wniebowzięcia NMP jest tego doskonałym wyrazem.

Tajemnice krypty Hochbergów w Świebodzicach

Konserwatorzy wyciągnęli sarkofag panów z Książa

Sarkofag jest pocięty, cyna zszarzała i tylko światło reflektorów wyciąga cień inskrypcji. Nie wiadomo jeszcze, kto w nim spoczywał, ale to krypta Hochbergów w Świebodzicach. Mieli władzę, bogactwo i tajemnice.

Splendor rodu widać po trumnach, arcydziełach sztuki konwisarskiej. To czwarty sarkofag, który konserwatorzy wyciągają z krypty wybudowanej przy kościele św. Mikołaja w Świebodzicach. Pocięty, szary, z wżerami korozji. Żadnych ozdób i polichromii. Ale wystarczy przeciągnąć dłonią po burcie sarkofagu, żeby pokazał się herb.

– Można go jeszcze uratować – uspokaja Tomasz Trzos, który razem z żoną Agnieszką od 30 lat zajmuje się konserwacją dzieł sztuki z metalu. W ich pracowni w Tychach stały sarkofagi polskich królów, książąt wirtemburskich i biskupów łuckich. Jeśli więc mówi, że tę kupę złomu zamieni w cudo, które wszy-

scy będą podziwiać, można mu wierzyć. Na górze stoją trzy sarkofagi, które przed konserwacją nie wyglądały dużo lepiej. A teraz lśnią jakby ze srebra i złota zostały wykonane. Zdobią je herby, inskrypcje, alegoryczne malowidła. Godne Hochbergów, którzy w XIII wieku zwiążali się ze Śląskiem i doczekali tytułu książęcego – mówi konserwator.

Świebodzice to prywatne miasto Hochbergów, a kościół św. Mikołaja – miejsce pochówku członków rodu. Świątynia stoi przy Rynku. Baniasty hełm wieży z galerijką wyróżnia się w miejskim pejzażu. Ma metrykę średniowieczną, choć tego na pierwszy rzut oka nie widać. Kościół częściowo spłonął w 1774 r., gdy panował jeszcze król pruski Fryderyk Wielki. Zdołano go odbudować dopiero u zmierzchu epoki napoleońskiej, ale prezbiterium pamięta panowanie Piastów. Czas się tu zapętle, zagadek nie brakuje, a krypta Hochbergów jest jedną z nich.

Niedziela, 4 sierpnia

Ciekawe pytanie! Izraelici skarżyli się Bogu, że tęsknią za chlebem. I Bóg obiecał im, że nasycą się chlebem. Dlaczego więc zaskoczyło ich to, co ujrzeli następnego ranka na pustyni? Ponieważ to, co dał im Bóg, nie przypominało żadnego chleba, jaki dotąd widzieli. Sama nazwa tej tajemniczej substancji, manna, jest grą słów nawiązującą do hebrajskiego zwrotu *mcm hu*, co znaczy: „Co to jest?”

Podobną reakcję widzimy u tłumów z dzisiejszej Ewangelii. Zgromadzeni pragnęli, aby Jezus znów nakarmił ich w sposób cudowny, tak jak to uczynił dzień wcześniej. On jednak, zamiast ziemskiego pokarmu, zaoferował im Chleb Życia, swoje własne Ciało i Krew. Obiecał nakarmić ich w zupełnie inny sposób, niż tego oczekiwali, ale to nie miało dla nich sensu. Możemy wyobrazić sobie, jak pytają: „Co to jest?”

My także możemy mieć trudności z rozpoznaniem, jak Bóg troszczy się o nas, zwłaszcza, gdy wysłuchuje On naszych modlitw nie tak, jak tego oczekiwaliśmy. Zdarza się, że gdy nastawimy się na jedno, On daje nam coś zupełnie innego. I kiedy Bóg działa inaczej niż się spodziewaliśmy, i my mamy ochotę zapytać: „Co to jest?”

Widać to bardzo jasno, gdy przyjmujemy Komunię Świętą. To, co wygląda jak zwyczajny chleb i wino, po przeistoczeniu staje się Ciałem i Krwią Jezusa, Jego obecnością, która uzdrawia, przebacza i daje życie. Przychodzimy na Mszę z konkretną intencją, a Jezus daje nam coś o wiele głębszego. Pragniemy odpowiedzi, a On daje nam siebie samego.

Pragniemy wybawienia od trudnej sytuacji, a On daje nam łaskę, aby przez nią przejść. W niepozornej postaci chleba i wina spotykamy Tego, który jest odpowiedzią na wszystkie nasze potrzeby!

Zaufajmy więc, że Bóg wie, jaki pokarm jest nam potrzebny. On słyszy krzyk naszych serc i troszczy się o nas na różne często zaskakujące sposoby. Otwórzmy nasze serca, aby przyjąć Chleb Życia, którym On dziś nas obdarza!

„Jezu, pomóż mi przyjmować to, czym mnie obdarzasz”.



Sarkofag Susanne Hedwig von Hochberg

Krypta Hochbergów w Świebodzicach – pozbiierać kości przodków

Ma ok. 34 m kw. i wysokość współczesnego mieszkania. Zamiast kamiennej posadzki ułożono podłogę z desek, jak w domu. Ale drewno już zgniło i odstąpiło elementy konstrukcyjne krypty. Pierwotnie stało tu dziewięć sarkofagów – osiem wykonano z cyny, jeden z miedzi. Niemal wszystkie zostały naruszone. Rosyjscy żołnierze i szabrownicy nie znali pojęcia tabu grobowego. Gdy w 1990 r. do krypty wszedł książę pszczyński Bolko von Hochberg, wnuk księżnej Daisy, wszędzie leżały ludzkie szczątki. Kupił więc trumnę, poprosił, żeby kości pozbiierać i krypta znowu została zamknięta.

Gwiazda księżnej Daisy i rodu Hochbergów dopiero miała zabłysnąć, turyści jeszcze nie pielgrzymowali do Książa, nikt nie wpadłby na pomysł, żeby poddawać renowacji zniszczone sarkofagi niemieckiego rodu. Epitafia Hochbergów do lat 60. można było oglądać na murze otaczającym kościół, ale zostały usunięte w ramach czyszczenia regionu z niemieckości i wywiezione furmanką w nieznanym kierunku. Zostało tylko jedno, które nie dało się wyrwać, bo by trzeba było mur rozwalić.



Herb nad wejściem do krypty Hochberów w Świebodzicach

Krypta czekała więc długo na swój czas i ludzi, którzy zaczęli się starać o pieniądze na renowację.

Czas nadszedł w 2014 r., gdy podczas remontu kościelnego składziku (górną część krypty) odkryto zejście na dół i metalowe sarkofagi. Słowo „odkryto” może się wydawać nadużyciem, ale w tym wypadku jest właściwe, bo o krypcie wszyscy zdążyli zapomnieć. Dwa lata później wszedł tu interdyscyplinarny zespół naukowców i konserwatorów.

– Krypta była wówczas zawilgocona, porośnięta grzybami, pozbawiona wentylacji. Wejście znajdowało się w kościele, w prezbiterium przy ołtarzu i tamteży trzeba było wyciągnąć pierwszy sarkofag – mówi Tomasz Trzos.

Piękny, stojący na kulach, które trzymają szpony orła. Wykonany z miedzi i jedyny, którego nie otworzyli złodzieje. Antropolodzy stwierdzili, że złożono w nim (bez wewnętrznej drewnianej trumny) ciało kobiety o drobnej posturze. Miała ponad 50 lat, ok. 150 cm wzrostu i rude włosy, których pukiel zachował się pod czepcem. Na palcu lewej ręki wciąż tkwiła złota obrączka z wygrawerowanymi od wewnątrz inicjałami: H.H.E.V.H. i datą 22.11.1664.

Tajemnicza krypta Hochbergów – była ruda, pochowali ją z obrączką

Z obrączką nie wiąże się jednak żadna romantyczna historia. Jest pamiątką ślubu Susanne Hedwig von Schaffgotsch z baronem (hrabią został dwa lata po ślubie) Hansem Heinrichem von Hochbergiem. Pobrali się w 1664 r. Rudowłosa panna miała 32 lata i nikt jej nie uważał za młodą. Z kolei oblubieniec był wdowcem po sześćdziesiątce, który zdążył się doczekać trzynastorga dzieci.

Susanne następnych Hochbergów na świat nie sprowadziła, zajmowała się pasierbami, siedem lat później została wdową.



Miedziany sarkofag Susanne Hedwig von Hochberg, z domu von Schaffgotsch. Początkowo rezydowała wraz z mężem w Książu, potem w znacznie skromniejszej rezydencji w Lubiechowie

Na wieku jej sarkofagu wygrawerowano napis: „Tutaj spoczywają doczesne szczątki wysoko i znamienicie urodzonej Pani, Suzanne Hedwig, Pani von Hochberg z Książa, urodzonej jako Schaffgotsch. Pani na Książu, Świebodzicach, Boguszwowie, Białej Nyskiej i Lubiechowie, po wielu cierpieniach rozstała się z życiem roku 1692, 6 sierpnia, wyjątkowo chwalebnie przeżywszy 59 lat 35 tygodni...”. Dwa miesiące później została pochowana w krypcie pod kościołem św. Mikołaja. Dołączyła do swojego męża i jego pierwszej żony.

Hrabia, ale zaradny

Sarkofag hrabiego Hansa Heinricha I von Hochberga został wyciągnięty z krypty w 2017 r., konserwacja trwała trzy lata, bo pieniędzy brakowało.

Zmarły był ważną postacią dla rodu, ciągnął go w górę, uzyskując dla siebie i swoich potomków dziedziczny tytuł hrabiego. Miał mocne korzenie na Śląsku – wnuk Konrada II von Hoberga z Książa (tak się jeszcze pisał), szkołę kończył w Świebodzicach i Świdnicy – ale był obyty w świecie, studiował prawo w Lipsku i Frankfurtu, potem w Padwie i w Sienie, podróżował po Europie Zachodniej.

Ściągnięty z tych wojaży przez schorowanego kuzyna z Książa, w 1627 r. przejął jego majątek. Trwała wojna trzydziestoletnia i Europa stanęła w ogniu, więc

Hochberg spędził kilka lat na ucieczkach przed mazerującymi po Śląsku armiami.

We Wrocławiu miał rynkową kamienicę „Pod siedmioma elektorami”, reprezentacyjną i wygodną, ale czasy były przerażające. Miasto pustoszyła zaraza, na Ostrowie Tumskim Szwedzi rabowali, co im w ręce wpadło i puszczali z dymem kościoły. Gospodarka była w ruinie, ludzie głodem przymierali.

Książ też przechodził trudne chwile, Szwedzi zajęli go pod koniec 1645 r. i splądrowali. Wprawdzie miesiąc później zamek zdobyły wojska cesarskie, ale walki poczyniły w murach zamkowych tak duże straty, że jeszcze w tym samym roku zdecydowano się znaczną ich część wyburzyć i przebudować. I choć po wojnie Hans Heinrich I doprowadził zamek do porządku, to zdecydował, że rezygnuje z twierdzy i zamienia ją w „rezydencję pokojową”, a w miejscu fortyfikacji założył ogrody.

Ma niebagatelne zasługi dla Śląska. Był odważny, stanął na czele poselstwa śląskich protestantów do katolickiego cesarza Ferdynanda III i jego syna, żeby przekonać monarchę do utrzymania świątyń i szkół ewangelickich na Śląsku.

Był również hojny, bo na budowę Kościoła Pokoju w Świdnicy ofiarował 2 tysiące dębów, czyli dwie trzecie potrzebnego drewna. Dzisiaj mamy dzięki niemu zabytek z listy UNESCO.

Wtorek, 6 sierpnia Przemienienie Pańskie

Czy zastanawiałeś się kiedyś nad tym, dlaczego Jezus zabrał tego dnia na górę tylko Piotra, Jakuba i Jana? Lub dlaczego tylko jednej kobiecie oznajmił, że jest Mesjaszem. Albo też dlaczego powiedział Marcie – i tylko Marcie że jest „zmartwychwstaniem i życiem”. Otóż stało się tak dlatego, że Jezus kocha bliskie relacje. Mógł obwieścić te przełomowe prawdy wszystkim dwunastu Apostołom lub tysiącom, które szły za Nim. Ale wydaje się, że Jego ulubioną strategią jest objawianie się pojedynczym osobom i niewielkim grupom – kiedy może spojrzeć tym osobom w oczy i dać im osobiście doświadczyć swojej miłości.

Podobnie jest i dzisiaj. Jezus chce mówić do ciebie. Ponieważ cię zna, wybrał już konkretne słowa, które chce ci powiedzieć, konkretne fragmenty Pisma Świętego, przez które chce cię dotknąć, konkretne sposoby, na które chce cię uzdrawiać. Wie, jaką jesteś osobą, i formułuje swoje przesłanie tak, aby trafiło do twojego serca.

Jezus chce, abyś poznał Go osobiście, a nie tylko dowiedział się o Nim. Nie wystarczy, że przeczytasz o tym, jak jest dobry, przebaczący i hojny. On chce, abyś doświadczył tego wszystkiego z pierwszej ręki.

Ta prawda ma ścisły związek z dzisiejszym świętem Przemienienia Pańskiego. Jezus chce ukazać ci przeblask swojej chwały, tak jak ukazał go Piotrowi, Jakubowi i Janowi. I nie tylko raz, ale po wielokroć. Za każdym razem, gdy przychodzisz do Niego na modlitwie, On gotów jest otwierać ci oczy w nowy, coraz to inny sposób.

Nie po to, aby cię przytłoczyć, ale robi to, ponieważ cię kocha, ponieważ chce odsłaniać przed tobą swoje serce i dzielić się swoim życiem.

Kiedy więc staniesz dziś przed Panem na modlitwie, wyobraź sobie, że wspinasz się wraz z Nim na szczyt góry. Poproś Go o cokolwiek chcesz.

A kiedy wejdziecie na szczyt, usiądź przy Nim i uważnie słuchaj. Co takiego chce ci dziś powiedzieć? „Panie, pozwól mi zobaczyć Twoją chwałę!



Sarkofag Hansa Heinricha I ma kształt trumienny o przekroju sześciobocznym i wsparty jest na ośmiu kulach, ujętych w orle szpony. Sarkofag jest bogato zdobiony malowidłami, ośmioma cytatami ewangelickimi z Biblii, oraz herbami i ornamentami roślinnymi. Na każdej z tarcz herbowych umieszczona została korona hrabiowska, nawiązująca do tytułu otrzymanego przez zmarłego

Krypta Hochbergów w Świebodzicach. Pierwsza żona z drugą żoną na wieki wieków

Trzecim sarkofagiem, który w ubiegłym roku odzyskał blask, jest cynowa trumna Helene von Gellhorn z Alt-Grotkau, która była pierwszą żoną Hansa Heinricha.

– To matka rodu, wszyscy żyjący Hochbergowie od niej się wywodzą – mówi Mateusz Mykytyszyn, prezes

Fundacji Księżnej Daisy von Pless i znawca historii Hochbergów. – Związek małżeński z Helene trwał 35 lat, dochowali się 13 dzieci, pięcioro zmarło w dzieciństwie. Dwoje z nich urodziła podczas ucieczek z Książa: Helene w 1633 r. we Wrocławiu, a Conrada w 1635 r. w Koźminie w Wielkopolsce.

Czwarty sarkofag jest na razie wielką niewiadomą.

– Kości są zmurszałe, niewiele się zachowało, więc nie wiadomo, czy antropolodzy zdołają powiedzieć



Sarkofag Hansa Heinricha I ma kształt trumienny o przekroju sześciobocznym i wsparty jest na ośmiu kulach, ujętych w orle szpony. Sarkofag jest bogato zdobiony malowidłami, ośmioma cytatami ewangelickimi z Biblii, oraz herbami i ornamentami roślinnymi. Na każdej z tarcz herbowych umieszczona została korona hrabiowska, nawiązująca do tytułu otrzymanego przez zmarłego

Niedziela, 11 sierpnia

Eliasz miał już wszystkiego dosyć. Ścigany zemstą Izebel, aby uratować życie, uciekł na pustynię. Gdy po całym dniu wędrówki usiadł pod janowcem, ogarnęła go rozpacz. Samotny i wyczerpany modlił się już tylko o śmierć: „Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie”.

Jednak Bóg nie wysłuchał tej modlitwy. Posłał mu natomiast na pomoc anioła. „Wstań, jedź” polecił posłaniec z nieba załamane prorokowi „bo przed tobą długa droga”. Eliasz ocknął się i spostrzegł, że Bóg w cudowny sposób dostarczył mu chleb i wodę, aby się pokrzepił. Chociaż Eliasz stracił nadzieję w Panu, Pan z niego nie zrezygnował.

My także czasami mamy poczucie, że jesteśmy u kresu sił. Próby życiowe, jak żałoba, problemy zdrowotne czy rozczarowanie odbierają nam nadzieję. Jak Eliasz, mamy ochotę powiedzieć Panu: „Mam już tego dosyć!”.

W takich chwilach Bóg jest blisko nas, nawet jeśli tego nie czujemy. On nas widzi, jak widział Eliasa pod janowcem. Widzi ciebie. I jak zatroszczył się o Eliasa, tak i tobie zapewni chleb, abys wytrwał w drodze.

Nie będzie to jednak zwyczajny chleb, lecz „chleb żywy, który zstąpił z nieba”. Będzie to Ciało i Krew Jezusa, chleb eucharystyczny, który daje życie wieczne.

Dziś na Mszy Świętej przyjmij Jezusa w Eucharystii szczerym, otwartym sercem. Nie bój się opowiedzieć Mu o wszystkich swoich problemach i zwierzyć się z przygniatających cię ciężarów. Przyjmując Jego Ciało i Krew, przyjmujesz również siłę i nadzieję. A nawet jeśli nie możesz przyjąć Jezusa sakramentalnie, On mimo to jest z tobą. On udziela ci potrzebnej łaski, abys mógł iść dalej. Odpowie na twoje wołanie o pomoc. I nigdy z ciebie nie zrezygnuje!

„Panie, dziękuję Ci za to, że podtrzymujesz mnie w drodze. Jezus, ufam Tobie!”

coś więcej o zmarłym, oznaczyć jego płeć, ocenić wiek czy znaleźć ślady chorób – mówi Anna Drażkowska z Torunia, konserwatorka zabytków archeologicznych i badaczka kultury funeralnej. – Zachowała się żuchwa, która jest delikatna, więc być może w sarkofagu złożono ciało kobiety, ale na razie jest to N.N. Z pewnością jednak inskrypcje pozwolą zmarłego zidentyfikować – mówi prof. Drażkowska.

Nie zachował się żaden fragment ubioru, biżuteria czy przedmioty osobiste. Ale badaczka znalazła niewielki fragment wianka.

Kwiatek na podróż do wieczności

– To gałązka rośliny, opleciona drucikiem, kwiatki są wykonane z metalu – pokazuje Anna Drażkowska. – Ważne znalezisko, bo wianki najczęściej występują przy pochówkach dziecięcych, a także w grobach młodych kobiet i młodzieńców, którzy nie zawarli jeszcze związku małżeńskiego. Nie zdążyli, wianek miał więc być swoistego rodzaju zadośćuczynieniem za śmierć w młodym wieku, znakiem zaślubin z Bogiem. W symbolice chrześcijańskiej oznaczał też zwycięstwo nad ciemnością i grzechem, a także był symbolem życia wiecznego i zmartwychwstania – opowiada prof. Drażkowska.

Nie wiadomo jeszcze, z jakich roślin został spleciony wianek z krypty świebodzickiej. Wykorzystywano zwykle gałązki mirtu, cisu i rozmarynu oraz świeże kwiaty.

– Dodatkowo przyczepiano do nich jedwabne wstążki, tasiemki przetykane złotymi i srebrnymi nitkami oraz ażurowe koronki. Jesienią i zimą natomiast, kiedy brakowało świeżych kwiatów i zielonych roślin, zastępowano je tekstylnymi i papierowymi dekoracjami. Dokładano znacznie więcej wstążek, drucików i blaszek w złotym kolorze, a także przyczepiano do nich kamienie szlachetne, perły, kolorowe koraliki, drobne szkielka i maleńkie lusterka – tłumaczy prof. Drażkowska.

Nadzieja w krypcie

Co dalej ze świebodzicką kryptą, nie wiadomo. Czwarty sarkofag pojechał do pracowni konserwatorskiej, ale w krypcie zostało jeszcze pięć. Wszystkie w bardzo złym stanie, nie mogą czekać.

– Cyna nie patynuje. Na powierzchni blachy tworzy się grubokryształiczna, chropowata, szara warstwa tlenkowa absorbująca wilgoć, która przyspiesza elektrochemiczną korozję podłoża. Jeśli konserwacja nie zostanie przeprowadzona, po prostu się rozpadnie – tłumaczy dr Agnieszka Trzos.

Czwartek, 15 sierpnia Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Czy wiesz, że listy i świadectwa historyczne z I wieku po Chrystusie wszystkie zgodnie świadczą o tym, że w grobie Maryi nie ma Jej ciała? Oraz, że nie pozostały po Niej żadne relikwie za wyjątkiem całunu? Jest to mocne poświadczenie starożytnej tradycji, że Najświętsza Panna została wzięta do nieba z duszą i ciałem! Zastanówmy się przez chwilę nad życiem Maryi. Nie nauczała tłumów ani nie dokonywała wielkich cudów jak Apostołowie. Nie napisała żadnych pism ani listów, nie zakładała Kościołów, nie wyruszyła na krańce ziemi. Nie powinniśmy więc sądzić, że Jej wniebowzięcie było nagrodą, na którą zasłużyła sobie przez dokonywanie wspaniałych dzieł. Było zupełnie inaczej. Zamiast zapoczątkować życie pełne cudów i misjonarskich sukcesów, „tak” Maryi na słowa anioła wprowadziło Ją w zupełnie inną przygodę.

Ciąża w atmosferze niepewności, a może nawet skandalu. Poród w stajni. Dziwne słowa starca Symeona, wieszczące Jej cierpienie. Ucieczka do Egiptu i życie na obczyźnie. Po powrocie osiedlenie się na uboczu w Nazarecie. Niezrozumiałe zachowanie i słowa dwunastoletniego Jezusa, który samowolnie został w Jerozolimie, podczas gdy ona wraz z Józefem w trwodze szukali Go przez trzy długie dni. Świadomość, że kolejne cuda dokonywane przez Jej Syna budzą coraz większą niechęć i sprzeciw wpływowych przywódców religijnych. Groza Jego pojmania, biczowania, męki. Maryja patrzyła bezradnie, jak Jej Syn ponosił haniebną śmierć na krzyżu, a następnie rozradowała się Jego zmartwychwstaniem i z otwartym sercem przyjęła dar Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy. Wreszcie, jako zwieńczenie pokornego życia, otrzymała dar wniebowzięcia.

Dzisiejsza uroczystość jest zarówno przekonującym dowodem głębokiej miłości Boga do Maryi, jak i proroczym znakiem tego, co czeka nas, idących śladami Jej pokornego uczniostwa. Wniebowzięcie Maryi mówi, że Bóg widzi każdego z nas. Widzi nasze wyrzeczenia i naszą wierność. Widzi mniej lub bardziej skuteczne wysiłki, by kochać tak, jak On. Widzi i docenia to wszystko, wyczekując dnia, w którym wprowadzi nas, z duszą i ciałem, w niebieskie pałace.

Niech więc przykład Maryi będzie dziś dla ciebie pociechą. Niech zachęca cię do mówienia Bogu „tak” nawet wtedy, gdy jest to dla ciebie niewygodne. Pamiętaj, że Maryja, twoja Matka, zna koszt uczniostwa, ale zna również jego nagrodę. I modli się za ciebie codziennie!

„Błogosławiona Maryjo, pełna łaski, dziękuję Ci za to, że wskazujesz nam wszystkim drogę uczniostwa”.

Zdobywanie pieniędzy na ich konserwację jest trudne, trzeba mieć ok. 200 tys. złotych na sarkofag.

– Same prace przy likwidacji odkształceń sarkofagu, wżerów i ubytków oraz czyszczenie cyny z tlenków do białości trwają około pół roku. A przecież trzeba przeprowadzić konserwację ozdób. Tu są złocenia i polichromie. Mozolne, ale da się zrobić, destrukcja zamienia się w klejnot – mówi Mieczysław Lejawa z pracowni w Tychach.

Trochę daje ministerstwo kultury, trochę fundacje, a nawet samorząd Świebodzic. Duże wsparcie oferuje wojewódzki konserwator zabytków, który na sarkofag matki rodu Hochbergów wyłożył 65 tys. zł. To ogromna suma jak na jego możliwości, bo Dolny Śląsk jest dyskryminowany. Dostaje z rządowego rozdzielnika niecałe 2 mln zł, mimo że ma najwięcej zabytków w kraju – ponad 8,5 tysiąca zabytków nieruchomych, ponad 40 tysięcy zabytków ruchomych i ponad 1,5 tysiąca zabytków archeologicznych wpisanych do rejestru.

– Te dotacje na sarkofagi mają zwrócić uwagę na ich wartość. Doceniamy Pomniki Historii czy obiekty z listy UNESCO, zgadzamy się, że trzeba odrestaurować pałac czy wyposażenie kościoła, a nie zdajemy sobie sprawy, że mamy tak cenne obiekty sztuki funeralnej i jednocześnie pamiątki po postaciach ważnych dla historii Śląska – mówi konserwator Daniel Gibski.

– W Europie jest ok. 200 metalowych sarkofagów, z tego 130 w Polsce. O tylu przynajmniej wiemy, oczywiście mogą być jeszcze jakieś w zamkniętych kryptach – mówi dr Agnieszka Trzos. – To unikat w skali kontynentu.

Na Dolnym Śląsku wspaniałymi sarkofagami może się pochwalić Oleśnica i Świebodzice. Ale trzeba je odrestaurować i pokazywać.

Świebodzice mają bardzo dobre warunki do prezentacji sarkofagów – te które zostały odrestaurowane stoją już w górnej części krypty. Proboszcz parafii



Krypta Hochbergów w Świebodzicach jest tak zbudowana, że można na dwóch poziomach dobrze wyeksponować sarkofagi

Niedziela, 18 sierpnia

W roku 1975, w drodze do Sajgonu, biskup wietnamski Franciszek Ksawery Nguyen Van Thuan, został aresztowany i wtrącony do więzienia. Rodzina przysłała mu pokruszone na małe kawałki hostie oraz butelkę opatrzoną etykietą „lekarstwo”, w której w rzeczywistości było wino. Dzięki tym podstawowym elementom mógł udzielać mocy Jezusa eucharystycznego swoim współwięźniom.

„Sześciu katolików spośród mojej pięćdziesięcioosobowej grupy więźniów spało blisko siebie, żeby móc modlić się w ciągu nocy.

Co wieczór o 21.30 pochylałem się nad drewnianą podłogą i odprawiałem Mszę, oczywiście z pamięci, i rozdzielałem Komunię moim sąsiadom pod moskitierami. Robiliśmy maleńkie torebki z papieru pozyskiwanego z papierosów, aby przechowywać Najświętszy Sakrament.

Co tydzień mieliśmy zebranie indoktrynacyjne. Moi katolicy towarzysze wykorzystywali przerwę, aby przekazywać Najświętszy Sakrament innym grupom. Jezus Chrystus działał, uwalniając od cierpień fizycznych i psychicznych. Wielu z tych, którzy stracili wiarę, w tych dniach powracało do Pana.

W nocy więźniowie kolejno spędzali czas na adoracji. Najświętszy Sakrament był ogromną pomocą. Nawracali się nawet buddyści i inni niechrześcijanie. Moc miłości Jezusa jest nieodparta. W więziennej ciemności zabłysło światło; ziarno wiary kiełkowało po cichu pośród burzy.

Spędziłem dziewięć lat w izolacji i w tym czasie codziennie odprawiałem Mszę o godzinie trzeciej, godzinie śmierci Jezusa na krzyżu. Były to najpiękniejsze Msze mojego życia”.

Po trzynastu latach biskup Nguyen Van Thuan został zwolniony z więzienia. Mianowany kardynałem w roku 2001, zmarł zaledwie rok później.

Przez całe życie Jezus eucharystyczny był jego „prawdziwym pokarmem” i „prawdziwym napojem”. Oby stał się także i naszym!

„Jezu, Chlebie Niebieski, bądź dla mnie pokarmem przez wszystkie dni mojego życia!”

p.w. św. Mikołaja ks. Józef Siemasz zapowiada również, że w przyszłości będą zrobione schody z górnego poziomu na dolny, więc zwiedzający mogliby swobodnie kryptę oglądać. A jest co. Tym bardziej, że mógłby powstać pieszy szlak, łączący świebodzicką świątynię z mauzoleum Hochbergów w Książu. Zamek przyciąga tłumy turystów, więc Świebodzice też mogłyby z tej popularności Książa skorzystać.

– Bardzo się cieszę, że prace w świebodzickiej krypcie są kontynuowane. To bardzo ważne miejsce dla naszej lokalnej historii. Trasa turystyczna łącząca miejsca pochówku Hochbergów, ale także innych postaci ważnych dla tego regionu, to bardzo dobry

pomysł. Mam nadzieję, że znajdą się pieniądze na dodatkowe badania antropologiczne i genetyczne szczątków rodziny, która władała zamkiem Książ przez ponad 430 lat – mówi Mateusz Mykityszyn.

– Sądzę, że możemy zorganizować taki spacer historyczny w okolicach Zaduszek. To bardzo piękna trasa, którą kiedyś wytyczono, żeby księżę von Pless mógł bez problemu dojechać z dworca do zamku. Dzisiaj nieprzejezdna, leśna droga, ale idealna na godzinną wędrowkę – zachęca prezes Fundacji Księżnej Daisy von Pless. – Ze zwiedzaniem obu krypt to dwugodzinna wyprawa z przewodnikiem. Warto spróbować.



SIERPIEŃ

miesiąc trzeźwości

Podejmiesz się wyzwania?

26 sierpnia Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje jasno kontrast pomiędzy wiarą Maryi, a wiarą uczniów Jezusa. Uczniowie uwierzyli w Niego dopiero po cudzie – Maryja wierzyła jeszcze przed nim, przed „początkiem znaków”, jaki „uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej”. Jej wystarczyło samo słowo Boga. Jak wyznała to Elżbieta w czasie ich spotkania wkrótce po zwiastowaniu anielskim: „Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana”. Postawa Maryi w Kanie Galilejskiej wskazuje, że trwała Ona w tej wierze przez cały czas. Jej dialog z Jezusem odsłania głębię Ich relacji. Nie trzeba tam wielu słów. Czujemy, że tych Dwoje absolutnie się rozumie, że za Ich dialogiem stoi jakaś rzeczywistość, w którą trudno nam wejść. Ale Maryja mówi nie tylko do Jezusa. Mówi także do sług i są to jedyne Jej skierowane do ludzi słowa zapisane w Ewangelii: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Nie czekajcie na znaki. Uwierźcie w Jego słowo. Uczynicie to, co On wam mówi. A Ja wam gwarantuję, że się nie zawiedziecie, tak, jak Ja się nie zawiodłam.

Znaki są potrzebne. Jezus objawia swoją chwałę. Ale żeby się o tym przekonać, potrzebna jest już na wstępie choćby odrobina wiary choćby taka, jaką mieli uczniowie, gdy poszli za Jezusem do Kany Galilejskiej, czy taka, jaką wykazali się słudzy, posłusznie wykonując polecenie Jezusa. Oni dostrzegli cud. Inni po prostu cieszyli się dobrym winem, co najwyżej dziwiąc się, że starczyło go do końca wesela. Na obrazie Matki Bożej Częstochowskiej Maryja wskazuje na Jezusa trzymającego księgę słowa Bożego. Uczy nas, co jest ważne. Uczy, by nie zatrzymywać się na tym, co zewnętrzne na spektakularnych znakach, emocjach, fascynujących naukach. Uczy, że jeśli uwierzmy słowu Boga, stanie się ono dla nas drogą do ostatecznego szczęścia i chwały na poziomie osobistym i narodowym.

„Panie Jezus, chcę iść za Tobą nie dlatego, by oglądać znaki, ale ponieważ wierzę, że Ty prowadzisz mnie do szczęśliwego końca”.



Niedziela, 25 sierpnia

W życiu uczniów Jezusa nadszedł decydujący moment. Już od jakiegoś czasu chodzili razem z Nim, słuchali Jego nauczania, widzieli, jak dokonywał cudów i jak ludzie się nawracają, przysłuchiwali się sporom z zazdrosnymi przywódcami żydowskimi, którzy odchodzili z niczym. Wydawało się, że pozycja Jezusa rośnie i wszystko rozwija się pomyślnie.

Teraz jednak uczniowie usłyszeli rzeczy trudne, których nie byli w stanie zrozumieć i musieli podjąć decyzję czy dalej chcą iść za Jezusem, nawet, jeśli nie pojmują Jego słów i działań. Nawet jeśli nie podoba im się to, co od Niego słyszą.

Powiedział im właśnie, że zstąpił z nieba i że, jak Bóg, ma moc obdarzać życiem wiecznym. Potem oznajmił, że kto chce iść za Nim, musi jeść Jego Ciało i pić Jego Krew. To nie mieściło im się w głowach, toteż wielu z uczniów „odeszło i już z Nim nie chodziło”.

Wtedy Jezus wprost zapytał Dwunastu: „Czyż i wy chcecie odejść?”. Z pewnością te słowa sprawiły zamieszanie w ich sercach. Jednak Piotr, mówiąc w imieniu własnym i pozostałych Apostołów, uciszył ten zamęt jednym prostym pytaniem: „Panie, do kogóż pójdziemy?”. Nie było nikogo innego, kto mógłby się równać z Jezusem. Nikogo, kto byłby podobny do Niego. On naprawdę był „Świętym Bożym”.

Piotr nie dał się sprowadzić na manowce poprzez brak zrozumienia. Ufał, że jeśli będzie trwał przy Jezusie, zadawał Mu pytania i słuchał Go uważnie z otwartym sercem, przyjdzie dzień, w którym uzyska odpowiedź. Nawet gdyby miało to zająć całe lata, nie opuści Tego, którego miłość i łaskę odczuwał całym sobą.

Czy niektóre słowa Jezusa powodują w tobie zamęt albo nawet cię gorszą? Nie pozwól, by przysłoniły ci wszystko inne, co od Niego usłyszałeś. A już z pewnością nie daj wzbudzić w sobie wątpliwości w Jego miłość do ciebie i innych. Przyłgnij do Jezusa. Przypomnij sobie, ile cierpliwości ci okazał i ty też cierpliwie czekaj, aż przyjdzie odpowiedź na twoje pytania. I pamiętaj do tego właśnie służy otrzymany przez ciebie dar wiary. Proś, by ta nadprzyrodzona łaska działała w tobie i pomagała ci trwać przy Panu nawet wtedy, gdy nie rozumiesz.

Jezus naprawdę jest Świętym Bożym. Nigdzie indziej nie otrzymasz tego, co On dla ciebie przygotował. „Panie, pomóż mi trwać przy Tobie zwłaszcza wtedy, gdy nawiedzają mnie wątpliwości”.

XXI Piesza Pielgrzymka Świdnicka na Jasną Górę

Informacje Głównego Przewodnika

1. Termin: 1-8 sierpnia 2024 roku. Pielgrzymka rozpocznie się Mszą św. w katedrze świdnickiej o godz. 8:00.

2. Opłaty za utrzymanie Pielgrzymki wynoszą: 150 zł – dorośli; 120 zł – dzieci i młodzież (bez zmian). Gdy z rodziny pójdzie więcej osób, to będą zniżki. Gdy kogoś nie stać na takie opłaty, proszę tylko poinformować Przewodnika Grupy. Sprawa finansowa nie może być przeszkodą w pielgrzymowaniu.

3. Piesza Pielgrzymka Świdnicka jest tylko namiotowa. Nie można nocować na kwaterach u mieszkańców poszczególnych miejscowości, gdzie będzie baza noclegowa. Ponadto w namiocie może być tylko jedna osoba, nie licząc rodziny.

4. Każdy pielgrzym musi posiadać wypełnioną Książeczkę Pielgrzyma (będą wydawane w poszczególnych Centrach).

5. Osoby małoletnie muszą mieć opiekunów.

6. Przewodnicy XXI Pieszej Pielgrzymki Świdnickiej na Jasną Górę:

– **Przewodnik Główny:** ks. Krzysztof Iwaniszyn, proboszcz parafii św. Wojciecha w Wałbrzychu

– **Szef Bazy:** ks. Bartłomiej Łuczak, proboszcz parafii św. Marcina w Żelaźnie

– **Grupa 1** – Rejon Świdnicki: przewodnik ks. Andrzej Franków, administrator parafii św. Mikołaja w Nowej Rudzie (Centrum przy parafii NMP Królowej Polski w Świdnicy)

– **Grupa 2** – Rejon Dzierżoniowski: przewodnik ks. Mariusz Pastuszyński, wikariusz parafii Chrystusa Króla w Dzierżoniowie (Centrum przy parafii Chrystusa Króla w Dzierżoniowie)

– **Grupa 3** – Rejon Kłodzki: przewodnik O. Franciszkanin z parafii MB Różańcowej w Kłodzku (Centrum przy parafii Matki Bożej Różańcowej w Kłodzku)

– **Grupa 4** – Rejon Ząbkowicki: przewodnik ks. Paweł Kruk, wikariusz parafii św. Anny w Ząbkowicach Śl. (Centrum przy parafii św. Anny w Ząbkowicach Śląskich)

– **Grupa 5** – Rejon Świebodzicko-Strzegomski: przewodnik ks. Emil Dudek, wikariusz parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Świebodzicach (Centrum przy parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Świebodzicach)

– **Grupa 6** – Rejon Wałbrzyski: przewodnik ks. Wojciecha Pawlina, wikariusz parafii Wniebowzięcia NMP w Szczawnie-Zdroju (Centrum przy parafii św. Franciszka z Asyżu w Wałbrzychu)

7. Przebieg trasy:

1 sierpnia (czwartek): Świdnica – Ratajno

2 sierpnia (piątek): Ratajno – Jegłowa

3 sierpnia (sobota): Jegłowa – Gracze

4 sierpnia (niedziela): Gracze – Popielów

5 sierpnia (poniedziałek): Popielów – Laskowice

6 sierpnia (wtorek): Laskowice – Łomnica

7 sierpnia (środa): Łomnica – Cisie

8 sierpnia (czwartek): Cisie – Jasna Góra

8. Zakończenie Pielgrzymki w czwartek 8 sierpnia na Jasnej Górze:

godz. 13:00 – prezentacja grup na Szczycie

godz. 14:30 – Msza św. na Szczycie

Uwaga:

Pielgrzymi, którzy dojadą autokarami i będą chcieli ostatni etap przejść pieszo: proszę przyjechać do Częstochowy na ul. Kościelną 53/63 – Dom Pielgrzyma Sowa – Salezjanie **UWAGA NOWE MIEJSCE POSTOJU!!!** Tam Pielgrzymka dojdzie między godz. 10:00 a 11:00.

ks. Krzysztof Iwaniszyn
Przewodnik Główny

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Warto odmawiać każdego dnia...



XXI PIESZA PIELGRZYMKA ŚWIDNICKA

na Jasną Górę



1-8 SIERPNIĄ 2024

Intencje mszalne w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach

CZWARTEK 1.08.2024 r.

7⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 1)
9⁰⁰ + Stefania PASEK (gr. 25)
18⁰⁰ ++ z rodziny WOJEWODÓW
18⁰⁰ W int. dz.-błag. w int. Edwarda (m) TABIŚ –
z okazji 93 r.ur.

PIĄTEK 2.08.2024 r.

7⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 2)
9⁰⁰ + Stefania PASEK (gr. 26)
18⁰⁰ W int. dz.-błag. z okazji 60 r.ur., z prośbą
o łaskę nawrócenia i wiary

SOBOTA 3.08.2024 r.

7⁰⁰ W int. syna o nawrócenie i ukończenie szkoły,
ułożenie życia i błog. Boże za wstawiennictwem
MB, św. Józefa, św. Mikołaja, św. JP II i patronów
chrztu św. i bierzmowania
9⁰⁰ WYNAGRADZAJĄCA
18⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 3)
18⁰⁰ + Stefania PASEK (gr. 27)

NIEDZIELA 4.08.2024 r.

7³⁰ ++ Rodzice: Jan i Maria DRABIK, ++ z rodziny SZAL
9⁰⁰ ++ Rodzice: Karolina i Klemens JANECZEK,
++ z rodziny
9⁰⁰ ++ Rodzice: Tadeusz i Stanisława (k)
DĄBROWSZCY, + Teść: Alojzy PODGÓRNY
10³⁰ ++ Rodzice: Emilia i Bronisław, ++ z rodzin:
BOREK, CZAPLA
12⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 4)
18⁰⁰ ++ Janina, Danuta, Jan, Kazimiera (k), + Hipolit
SZOSTAKIEWICZ
18⁰⁰ + Stefania PASEK (gr. 28)

PONIEDZIAŁEK 5.08.2024 r.

7⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 5)
9⁰⁰ + Stefania PASEK (gr. 29)
18⁰⁰ + ks. kan. prob. Władysława LOREK
długoletniego zasłużonego prob. naszej parafii
w 40 r.śm. (int.od Róż różańcowych)

WTOREK 6.08.2024 r.

7⁰⁰ + Stefania PASEK (gr. 30)
9⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 6)
18⁰⁰ + Włodzimierz (m) LEWKOWICZ (int. od syna,
synowej i wnuczki)

ŚRODA 7.08.2024 r.

7⁰⁰ O łaskę nawrócenia córki i rodzeństwa
9⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 7)
18⁰⁰ ++ Anna CZUBAK, Sylwester CZUBAK,
++ Janina, Jan, Jerzy, Adam RADLIŃSCY

CZWARTEK 8.08.2024 r.

7⁰⁰ + Maria ANNIUK (int. od ucz. pog.)
9⁰⁰ W int. ks. Augustyna NAZIMEK o łaskę zdrowia
i opiekę MB
18⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 8)

PIĄTEK 9.08.2024 r.

7⁰⁰ O wytrwałość w postudze kapłańskiej i wierność
powołaniu kapłańskiemu
9⁰⁰ + Jarosław LEHNER (LENER) – 20 r.śm.
18⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 9)

SOBOTA 10.08.2024 r.

7⁰⁰ Int. dziękczynna za otrzymaną pracę, z prośbą
o potrzebne łaski
9⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 10)
18⁰⁰ + Ludwik PASIERBEK – 37 r.śm.
18⁰⁰ O Boże błog. i dary Ducha Świętego i opiekę
MB dla Hanny

NIEDZIELA 11.08.2024 r.

7³⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 11)
9⁰⁰ O Boże błog., opiekę MB Nieustającej Pomocy
i światło Ducha Świętego dla Marcina
10³⁰ ++ Rodzice z obu stron: Karolina, Stefania (k),
Jan, Wincenty
12⁰⁰ ++ Antonina, Karol, + Antoni Żeludziejewicz
12⁰⁰ Msza św. dziękczynna z okazji 35 r. ślubu
Janiny i Andrzeja KURIATA
18⁰⁰ + Olga CICHUTA – 12 r.śm., ++ Stanisław (m),
++ z rodzin: KOZŁÓW, CICHUTÓW
18⁰⁰ ++ Anna, Piotr APANEL oraz za ++ ich rodziców

PONIEDZIAŁEK 12.08.2024 r.

7⁰⁰ O łaskę głębokiej wiary dla taty aby zawsze był
gotowy na spotkanie z Panem
9⁰⁰ W int. ks. Augustyna NAZIMEK o łaskę zdrowia
i opiekę MB
18⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 12)
18⁰⁰ + Ppłk Władysław (m) SUPROŃ – 12 r.śm.

WTOREK 13.08.2024 r.

7⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące
9⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 13)
18⁰⁰ FATIMSKIE

ŚRODA 14.08.2024 r.

7⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 14)
9⁰⁰ ++ z rodziny ZACHARUK, JASZCZUK,
BOJACZUK, WALTOŚ, ++ z rodznym WOŁOCH:
Janina, Józef, Edward, Zenon, Zdzisław, Michalina,
Maria, Helena, Bronisława (k), Jadwiga, Anna,
Anastazja, Józef, Michał
18⁰⁰ + Mąż Ryszard PISZKOWSKI – 8 r.śm.,
++ jego rodziców: Irena, Stanisław – od żony
z rodziną

CZWARTEK 15.08.2024 r.

7³⁰ W int. Marii TALARSKIEJ z okazji imienin, Igor
SKOWROŃSKI – 3 r.ur.
9⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 15)
10³⁰ ++ z rodziny FAŚCISZEWSKICH: Maria, Jan,
Józefa (k), Anna, Helena, Stanisława (k), Maria,
Antoni, Stanisław (m)

12⁰⁰ ++ Marianna – 14 r.śm., Józef – 18 r.śm.
OLCZYK

18⁰⁰ + Katarzyna MASŁOWSKA – 32 r.śm.,
++ z rodziny

PIĄTEK 16.08.2024 r.

7⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 16)

9⁰⁰ W int. ks. Augustyna NAZIMKA o łaskę zdrowia
i opiekę MB

18⁰⁰ ++ Rodzice: Franciszek, Maria, + siostra: Halina

SOBOTA 17.08.2024 r.

7⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 17)

9⁰⁰ + Jerzy WYSOCKI – 1r.śm.

18⁰⁰ ++ rodzice: Danuta, Bolesław CZAPLIŃSCY,
++ z rodziny

NIEDZIELA 18.08.2024 r.

7³⁰ Prosząc o zdrowie, opiekę i błóg. Boże dla
Kacpra i Horsta

9⁰⁰ W int. dz.-błag. z okazji urodzin Radosława
o łaskę wiary i błóg. Boże

10³⁰ + Marek SIWAK – 1 r.śm., + Witold SIWAK –
1 r.śm.

12⁰⁰ + Anna ŁABA, ++ z rodziny

12⁰⁰ ++ brat Stanisław, Kazimierz MORZEJKO,
++ Stanisława (k), Tomasz PRZERWA

18⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 18)

PONIEDZIAŁEK 19.08.2024 r.

7⁰⁰ Za dusze w czyścicu cierpiące

9⁰⁰ W int. ks. Augustyna NAZIMEK o łaskę zdrowia
i opiekę MB

18⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 19)

WTOREK 20.08.2024 r.

7⁰⁰ ++ Helena, Stanisław (m) GARLIŃSCY, ++ Jan,
Katarzyna KUSZKIEWICZ

9⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 20)

18⁰⁰ W int. Wiktora z okazji 18 r.ur.

ŚRODA 21.08.2024 r.

7⁰⁰ + Krystyna WIECZOREK (int. od ucz. pogr.)

9⁰⁰ + Stefan GULAK – 40 r.śm., ++ z rodziny,
++ dusze w czyścicu cierpiące

18⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 21)

CZWARTEK 22.08.2024 r.

7⁰⁰ + Barbara RASZTAR (int. od ucz. pogr.)

9⁰⁰ ++ Władysława (k), Józef, Julian KLIMCZAK,
++ z rodziny

18⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 22)

PIĄTEK 23.08.2024 r.

7⁰⁰ + Agnieszka ŻYWIOŁ (int. od ucz. pogr.)

9⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 23)

18⁰⁰ + Dawid LEWANDOWSKI (od stryja Janka
z rodziną)

SOBOTA 24.08.2024 r.

7⁰⁰ + Krystyna MRZYGLÓD (int. od ucz. pogr.)

9⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 24)

18⁰⁰ W int. dz.-błag. w int. rodziny

OKOWIŃSKICH

NIEDZIELA 25.08.2024 r.

7³⁰ + Władysława WÓJCICKI – 10 r.śm.

9⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 25)

10³⁰ + Marek WĘZYKOWSKI – 3 r.śm.

12⁰⁰ Z okazji 70 urodzin Danuty i Kazimierza
DROŻDŻ z prośbą o błóg. Boże i podziękowanie
za otrzymane łaski

18⁰⁰ + Tato: Józef SURMA

18⁰⁰ + Marcin ZIAREK – 1 r.śm.

PONIEDZIAŁEK 26.08.2024 r.

7⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 26)

9⁰⁰ + Janina PUTEREK – 15 r.śm., ++ mąż Norbert,
syn Czesław PUTEREK, ++ z rodziny

18⁰⁰ + Maria UZDRZYCHOWSKA (int. od ucz. pogr.)

WTOREK 27.08.2024 r.

7⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 27)

9⁰⁰

18⁰⁰ W int. dz.-błag. w int. Mariki z okazji 18 r.ur.

ŚRODA 28.08.2024 r.

7⁰⁰

9⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 28)

18⁰⁰ ++ rodzice: Zofia, Stanisław WÓJCICCY

CZWARTEK 29.08.2024 r.

7⁰⁰

9⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 29)

18⁰⁰ + Władysław KOŚCIELSKI, za dusze
w czyścicu cierpiące

PIĄTEK 30.08.2024 r.

7⁰⁰

9⁰⁰

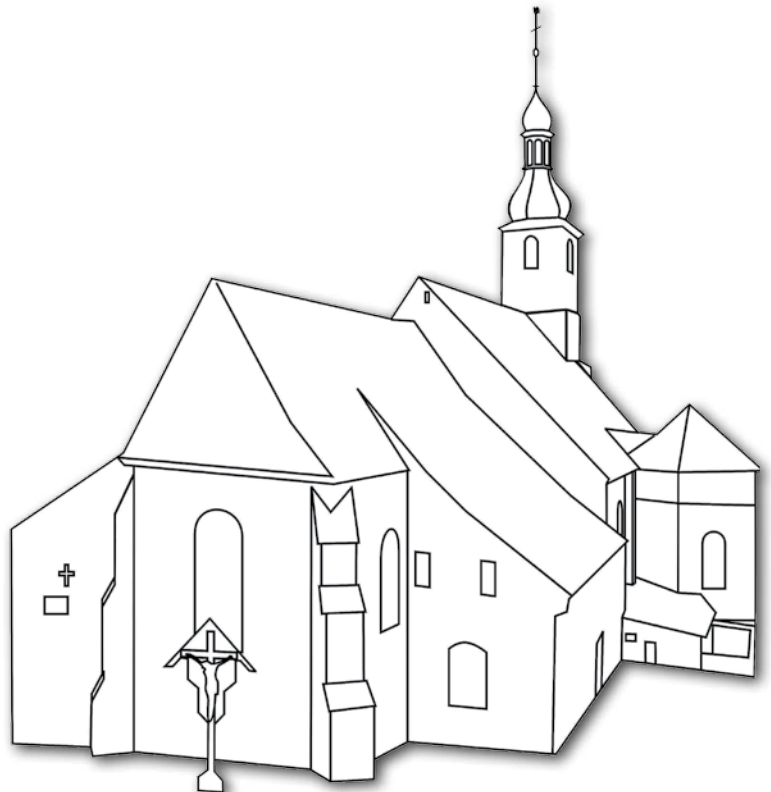
18⁰⁰ + Bożena GOSPODARCZUK (gr. 30)

SOBOTA 31.08.2024 r.

7⁰⁰

9⁰⁰

18⁰⁰ + Józef ZAWADA – 2 r.śm.



Sakrament Chrztu św. przyjęli:

Krystyna Krynda, 28.07.2024 r.



Małżeństwo zawarł:

Rafał Potrzebowski i Marta
Maria Piątkowska, 13.07.2024 r.



Bramę wieczności przekroczyli:

Maria Uzdrzychowska, zd. MECH,
zm. 30.06.2024 r., żyła 95 lat
Maria Stefania Annruk,
zd. Wnęć, zm. 30.06.2024 r.,
żyła 92 lata

Krystyna Barbara Wieczorek,
zd. Strzyżkowska, zm.
5.07.2024 r., żyła 87 lat

Barbara Rasztar, zd. Bogucka,
zm. 8.07.2024 r., żyła 79 lat

+ Agnieszka Żywiół zd. Świtlikowska,
zm. 12.05.2024 r. żyła 86 lat

Krystyna Bożena Mrzygłód, zd. Przybyła,
zm. 11.07.2024 r., żyła 73 lata

+ Urszula Dębska zd. Trawińska,
zm. 22.07.2024 r., żyła 60 lat



HISZPANIA

Pielgrzymka z biskupem świdnickim Markiem Mendykem
Malaga - Gibraltarc - Sewilla - Kordoba - Grenada - Alhambra

10-17.09.2024 r.
 5 500 zł
 +100 €

1 Zbiórka uczestników na lotnisku 2 godziny przed wylotem. Wylot z Wrocławia o godzinie 06:05, lądowanie w Maladze o godzinie 09:55. Przejazd do hotelu na obiadokolację i nocleg.

2 Po śniadaniu zwiedzanie Malagi: Alcazaba – zespół pałacowy jest pozostałością dominacji muzułmańskiej w średniowieczu na ówczesnym terytorium Półwyspu Iberyjskiego; Gibraltarc – wzgórze oraz znajdujące się na jego szczycie ruiny zamku muzułmańskiego, z których rozciąga się wspaniały widok na miasto, a nawet Cieśninę Gibraltarską i wybrzeża Afryki; Teatro Romano; Katedra de la Encarnación; Plaza de la Merced z Muzeum Picasso; Plaza de toros de la Malagueta. Obiadokolacja i nocleg w hotelu.

3 Śniadanie. Przejazd do Gibraltarcu. Zwiedzanie minibusem i wjazd na skalną gibraltarską, grotę św. Michała (znajduje się na terenie Reserva Nacional Cima de Penon), Punkt Europa – najdalej wysunięty na południe przylądek z widokami na Afrykę. Powrót do hotelu. Obiadokolacja i nocleg.

4 Śniadanie. Przejazd i zwiedzanie Sewilli: Katedra de Santa Maria z wieżą La Giralda (znajduje się tutaj grobowiec Krzysztofa Kolumba). Stare Miasto – Santa Cruz, Alcazar Królewski i ogród, Plac Hiszpański. Przejazd do hotelu. Obiadokolacja i nocleg w hotelu.

5 Śniadanie. Przejazd do Kordoby. Spacer po Kordobie: podziwianie wnętrza Mezquita – Wielkiego Meczetu przebudowanego na katedrę, jednego z najwspanialszych dzieł architektury islamu oraz Alcazar de los Reyes Cristianos (czyli pałac-twierdza Alfonsa XI) i Puente Romano – rzymski most na rzece Gwadalkiwir. Powrót do hotelu, obiadokolacja i nocleg.

6 Śniadanie. Przejazd do Grenady. Spacer po Starym Mieście i zwiedzanie kaplicy królewskiej w gotycko-renesansowej Katedrze Najświętszej Maryi Panny od Wzbielenia. Obiadokolacja i nocleg.

7 Śniadanie. Przejazd i zwiedzanie Alhambry – pięknej budowli Maurów, a zarazem rezydencji arabskich władców Granady oraz krótka wizyta w urokliwej dzielnicy Albaicín, gdzie znajduje się punkt widokowy przy kościele św. Mikołaja z piękną panoramą Alhambry na tle gór Sierra Nevada. Powrót do hotelu, obiadokolacja i nocleg.

8 Śniadanie. Przejazd na lotnisko. Wylot z Malagi o godzinie 10:40. Prylot do Wrocławia o 14:20.

CENA ZAWIERA:

- przylot samolotem i opłaty lotniskowe - 7 noclegów w hotelu
- pokoje 2-, 3-osobowe • wyżywienie: 7 śniadań i 7 obiadokolacji
- transfer i przejazdy autokarem zgodnie z programem
- opieka pilota-przewodnika

CENA NIE ZAWIERA:

- biletów wstępu do zwiedzanych obiektów,
- opłaty za przewodnika – 120 €/os.

Zaliczka przy zapisie 2000 zł
Pozostała część kwoty do miesiąca od rozpoczęcia wyjazdu

Biurowo Podróży Arche Travel
ul. Długa 80, 58-100 Świdnica
tel. 768 116 341
Nr konta: 78 1020 5138 0000 9602 0541 5742

biuro@archetravel.pl
www.archetravel.pl

**Pielgrzymka z biskupem świdnickim Markiem Mendykem.
W programie: Malaga • Gibraltarc • Sewilla • Kordoba • Grenada • Alhambra**

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja

pl. Kościelny 2, 58-160 Świebodzice
tel. 74 854 44 15

Nr konta: 69 1500 1764 1217 6006 1271 0000

Proboszcz: ks. Józef Siemasz

Wikariusz: ks. Krzysztof Faron, ks. Michał Gibek

www.swmikolajswiebodzice.pl

Redakcja:

ks. Józef Siemasz, ks. Michał Gibek, ks. Krzysztof Faron, Grażyna Gorska-Kubas, Elwira Kirklo-Rusek, Agnieszka Pelc

Opracowanie graficzne winiety: Stanisław Gołdyn

DTP: Stanisław Mróz

Tekstów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego tekstów. Za treść listów, reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

Kancelaria parafialna czynna:

wtorek w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰, czwartek w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰,
sobota w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰

Msze św.:

- niedziela i uroczystości: 7³⁰, 9⁰⁰, 10³⁰ (z udziałem dzieci), 12⁰⁰ (suma), 18⁰⁰ (z udziałem młodzieży)
- dni powszednie: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 18⁰⁰
- dla małżeństw obchodzących jubileusz sakramentu małżeństwa: ostatnia niedziela miesiąca godz. 12⁰⁰

Spowiedź św.:

- od poniedziałku do soboty od godz. 6⁴⁵, 8⁴⁵, 18⁰⁰
- niedziela i uroczystości: podczas wszystkich Mszy św.
- I piątek miesiąca w godz. 8³⁰-9⁰⁰ i 17⁰⁰-18⁰⁰

Sakrament chrztu św.:

I i III niedziela miesiąca o godz. 12⁰⁰

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- I niedziela miesiąca: po każdej Mszy św.
- I sobota miesiąca w godz. 7³⁰-9⁰⁰
- w każdy poniedziałek po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja